

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XIII Wilno, dn. 25 czerwca 1939 r. Nr. 12

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

PENITENCJARJA APOSTOLSKA

DEKRET

Odpust zupełny „toties quoties" może być uzyskany w dniu 2 listopada lub w następną niedzielę.

Ojciec Św. Pius X Dekretem Św. Kongregacji Św. Oficjum z dnia 25 czerwca 1914 roku[1]) udzielił odpustu zupełnego „toties quoties" na zwykłych warunkach tym wszystkim wiernym, którzy w dniu drugim listopada pobożnie nawiedzą jakikolwiek kościół lub kaplicę publiczną, albo też półpubliczną, dla prawnie z niej korzystających z tem, że odpust można uzyskiwać jedynie dla zmarłych.

Często zaś w ciągu ubiegłego czasu do Św. Penitencjarji napływały prośby, w których wyrażano pragnienie, by odpust ten mógł być również pozyskiwany w następną niedzielę; w tym zaś zwłaszcza celu, by ci również mogli korzystać z tej bardzo cennej łaski, którzy tego nie uczynili w Dniu Zadusznym.

---

[1]) Acta Ap. Sedis, tom IV, rok 1914, str. 378.

W związku z powyższem Ojciec Święty Papież Pius XI na audjencji udzielonej w dniu 10 grudnia 1938 roku niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi raczył postanowić i zarządzić, by wspomniany odpust mógł być pozyskiwany albo w dniu 2 listopada, albo w najbliższą po nim niedzielę, z zachowaniem pozostałych warunków tak wspomnianego Dekretu Św. Kongregacji Św. Oficjum, jak Dekretu Św. Penitencjarji co do pozyskiwania odpustu zupełnego „toties quoties“ [1]).

Niniejsze zarządzenie ma po wieczne czasy zachować moc swoją, bez wysyłania listów apostolskich w formie breve; uchylając wszystkie sprzeczne z niem przepisy.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarji w dniu 2-go stycznia 1939 r.

Kard. W. Lauri, Wielki Penitencjarz.

S. Luzio, Regens.

(*A. A. S.,* 1939, vol. XXXI, Nr. 1, p. 23).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Marcinkańce — Orany.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Lecturis salutem in Domino.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta loci conditione, auditis quorum interest, pagum Przełaj, hucusque ad parochiam Marcinkańce pertinentem, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Orany, decanatus Trocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 6. VI. 1939 an. N. P-688/39.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

---

[1]) *A. A. Sed.* t. XXII. 1930, p. 363.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Ustawa z dnia 15-go maja 1939 roku o zmianie ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

(D. U. R. P. z dnia 1. VI. 1939 r. Nr. 49, poz. 314).

Art. 1. Wprowadza się w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 250) następującą zmianę:

art. 33 otrzymuje brzmienie:

„(1) Ustawa niniejsza nie dotyczy:

1) gruntów, objętych prawem zabudowy (art. 542^{1} — 542^{27} tom X cz. 1 Zwodu Praw wydania 1914 r.);

2) państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1071);

3) gruntów kolei żelaznych użytku publicznego;

4) gruntów państwowych, które Minister Spraw Wojskowych według swego uznania określi w każdym poszczególnym wypadku, jako niezbędne dla celów obrony Państwa;

5) gruntow fundacyj o celach społecznych lub naukowych.

(2) Prawo wykupu gruntów — należących do kościołów chrześcijańskich oraz do instytucyj i fundacyj, z których dochody są lub powinny być zasadniczo przeznaczone na cele kultu religijnego tych kościołów — służy wyłącznie dzierżawcom, którzy w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej należeli do wyznań chrześcijańskich".

Art. 2. Przepisy ustawy niniejszej stosują się również do spraw sądowych, jeszcze prawomocnie nie zakończonych.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej *(—) I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów *(—) Sławoj-Składkowski*
Minister Sprawiedliwości *(—) W. Grabowski.*

Przedawnienie prawa do wymiaru podatku.

Według art. 105 „Ustawy o Ordynacji podatkowej" z dnia 15. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346 ex 1934) uzupełnionego w art. 1, p. 28, Dekretu Prez. RP. z dn. 14. 1. 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13 ex 1936):

„Prawo do uskutecznienia wymiaru podatku przedawnia się z upływem 5 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy. Przedawnienie to nie dotyczy uzupełniającego wymiaru podatku".

Podatek wymierzony po upływie 5 lat wtedy może być ściągnięty, gdy płatnik zaniedba powołać się na przedawnienie. Zdarza się jednak często,

że podatnik, nie znając ordynacji podatkowej, płaci, sądząc, że przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok (13 października 1938 r. L. Rej. 3657-36), wyrażając zapatrywanie, iż z instytucji przedawnienia nie wypływa obowiązek władzy skarbowej uwzględnienia przedawnienia z urzędu.

Jeżeli więc — zdaniem płatnika — zachodzi przedawnienie, winien on podnieść odpowiedni zarzut w terminie odwoławczym, w przypadku zaś spóźnienia się — władza skarbowa (odwoławcza) ma prawo zarzut ten oddalić. O wyroku tym Min. Skarbu powiadomiło okólnikiem Izby Skarbowe.

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i O. P. z dnia 20 stycznia 1939 r. (Nr. II W-11099-38) w sprawie instrukcji dotyczącej praktyki szpitalnej uczennic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawod.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr. 1/39, poz. 8).

Zatwierdzam dołączoną instrukcję o praktyce szpitalnej uczennic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych. Zawiadamiam przytem równocześnie Panów Kuratorów, że Ministerstwo Opieki Społecznej wydało instrukcję z dnia 25 października 1938 r. Nr. W1/1414.81 o przygotowaniu personelu do ratownictwa sanitarnego w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, oraz pismem, wysłanem do Wojewodów i Komisarza Rządu na miasto stołeczne Warszawę w dniu 30 listopada r. b. Nr. W1/2525 8, poleciło szpitalom przyjmowanie uczenic na praktykę.

Podsekretarz Stanu: *Jerzy Ferek-Błeszyński.*

Załącznik do zarządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 20. I. 1939 roku (Nr. II W-11099-38).

Instrukcja w sprawie praktyki szpitalnej uczenic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych.

I. Uwagi wstępne.

Programy przysposobienia do służby pomocniczej wojskowej młodzieży żeńskiej przewidują szkolenie w zakresie ratownictwa sanitarnego i przeciwgazowego. Wskazówki do wykonania programu dla kl. I-ej z dnia 2 kwietnia 1938 r. Nr. II W-3110 38 przeznaczają na praktykę szpitalną 20 godzin (10 godzin + 2 półdniowe przedpołudniowe ćwiczenia po 5 godzin).

II. Cel praktyki.

Celem praktyki szpitalnej jest: 1) zetknięcie młodzieży z chorym, celem usunięcia nerwowego lęku przed szpitalem i człowiekiem cierpiącym, 2) praktyczne zastosowanie wiadomości nabytych podczas pracy w hufcu z zakresu pielęgniarstwa i nakładania opatrunków, 3) zaznajomienie się z pracą służby zdrowia lekarzy i pielęgniarek.

III. Zakres praktyki.

1) Zaznajomienie się z charakterem życia szpitalnego i obowiązującą w szpitalu hierarchją i dyscypliną.

2) Wykonywanie na salach chorych łatwych czynności i zabiegów pielęgniarskich, jak słanie łóżek, toaleta chorego, pomoc przy rozdawaniu

posiłków i ewentualnem karmieniu ciężko chorych, mierzenie ciepłoty i tętna, stawianie baniek, robienie okładów i kompresów, asystowanie przy iniekcjach i t.d.

3) Pomoc w ambulatorjum i na sali opatrunkowej przy nakładaniu i zmianie opatrunków.

4) W miarę wolnego czasu pomoc przy przygotowaniu materjału opatrunkowego do sterylizacji: zwijaniu opasek, przygotowywaniu wacikow, gazików, tamponów i t. d., czyszczeniu i konserwacji narzędzi chirurgicznych, strzykawek i t. d.

5) Dyżury przy ciężej chorych lub chorych po operacji. Zwracanie uwagi na tętno, kaszel, zachowanie się chorego.

IV. Organizowanie praktyki.

1) Praktyka szpitalna uczenic może zasadniczo odbywać się na oddziałach chorób wewnętrznych i chirurgicznych (okulistycznym, usznym) z wyłączeniem sal operacyjnych, oraz w ambulatorjach czy przychodniach.

Uczenice w żadnym razie nie mogą odbywać praktyki na oddziałach: zakaźnym, położniczo - ginekologicznym i skórno - wenerycznym.

Obecność uczenic na salach operacyjnych podczas operacji jest niedopuszczalna.

2) Praktykę szpitalną organizuje zasadniczo dyrektor liceum przy pomocy lekarza szkolnego i komendanta hufca.

W miejscowościaah większych, w których jest kilka szpitali, oraz większa ilość szkół, należy terminy praktyki w poszczególnych szkołach oraz przydział szpitali uzgodnić na zebraniu Komisji Międzyszkolnej lub zespołu dyrektorów.

Dyrektor szkoły omawia sprawę praktyki z dyrektorem szpitala osobiście lub za pośrednictwem lekarza szkolnego, w miejscowościach większych robi to dla każdego szpitala dyrektor delegowany przez Komisję Międzyszkolną, lub zespół miejscowych dyrektorów.

Omówienie celu i zakresu praktyki powinno być wyczerpujące i szczegółowe dla uniknięcia błędów wychowawczych i skierowania uczenic na właściwe oddziały.

3) Praktyka szpitalna odbywa się zasadniczo w godzinach przedpołudniowych, w dniach przeznaczonych na naukę szkolną.

Odbywanie obowiązkowej praktyki w niedziele, święta, dni wolne od nauki jest niedopuszczalne.

Na praktykę szpitalną przeznacza się 20 godzin (10 godzin + 2 półdniowe ćwiczenia po 5 godzin).

Najlepiej odbywać ją podczas czterech następujących po sobie dni, względnie w ciągu czterech tygodni, w dniach przeznaczonych na zbiórkę hufca, zależnie od uznania dyrektora szkoły oraz od warunków miejscowych.

4) Jeśli uczenice odbywają praktykę w grupach w kilku względnie w jednym szpitalu, należy zapewnić im opiekę, nie odrywając na czas dłuższy komendantki hufca od zwykłych obowiązków szkolnych, przez przydzielenie jako opiekunki innej wolnej w tym czasie nauczycielki lub też w braku wolnych sił z pośród grona nauczycielskiego przez zainteresowanie tem zagadnieniem Kół opieki rodzicielskiej. Opiekunka taka z pośród matek uczenic winna być przez dyrektora specjalnie starannie dobrana. Musi to być osoba inteligentna, taktowna, rozumiejąca i uznająca wysoką wartość wychowawczą i praktyczną pracy uczenic w szpitalu.

Zarówno nauczycielki, jak i matki, stanowiące opiekę uczenic odbywających praktykę w szpitalu, winny posiadać białe fartuchy szpitalne.

5) W miejscowościach, w których niema szpitali, uczenice mogą odbywać praktykę w miejscowych przychodniach, względnie w ośrodkach zdrowia. Wskazane jest, w miarę możności, przewiezienie uczenic do najbliższego miasta, posiadającego szpital. Praktyka taka winna być specjalnie starannie przygotowana, a termin jej uzgodniony z dyrektorem szpitala. W porozumieniu i przy pomocy inspektorki ż. h. lic. można starać się u władz P. W. o uzyskanie 75 proc. zniżki na przejazd koleją. Zakwaterowanie i wyżywienie uczenic winny być zawsze zorganizowane. Koszta złączone z pobytem uczenic w obcem mieście powinni pokryć rodzice. O pomoc dla uczenic niezamożnych należy zwrócić się do Kół Opieki Rodzicielskiej.

Całość należy zorganizować tak, by przy minimalnych kosztach zapewnić uczenicom możliwie najlepsze warunki pobytu.

6) Odbycie praktyki szpitalnej jest dla uczenic obowiązkowe i nikt, z wyjątkiem kalek, nie może być od niej zwolniony. Kalectwami usprawiedliwiającemi nieodbycie praktyki szpitalnej są: brak lub znaczniejszy niedowład górnej czy dolnej kończyny, obustronne zwichnięcie stawu biodrowego, znacznie skrócona kończyna dolna. Inne kalectwa, jak jednooczność, przytępienie słuchu, brak palca czy palców u rąk i t. d. nie mogą zwolnić od odbywania praktyki.

Przyczyna nieobecności uczennicy w szkole podczas odbywania praktyki szpitalnej powinna być każdorazowo zbadana przez lekarza urzędowego. Usprawiedliwienie pisane przez opiekę domową nie może być w tym wypadku uznane za wystarczające.

Uczenica, która bez usprawiedliwionej przyczyny nie odbyła praktyki szpitalnej — nie może uzyskać dodatniej oceny z p. w. na świadectwie rocznem.

7) Podczas odbywania praktyki szpitalnej przez uczenice, konieczny jest kontakt dyrektora szkoły z władzami szpitalnemi. Wskazane jest po zakończeniu praktyki odbycie krótkiej konferencji z dyrektorem szpitala i przełożoną S. S. pielęgniarek, celem zebrania danych o pracy uczenic, ich stosunku do chorych, ich postawie w szpitalu i korzyściach, jakie odniosły z praktyki.

Spostrzeżenia te winny być dołączone do rocznego sprawozdania z pracy szkoły.

Wszystkie uczenice winne być ubrane podczas odbywania praktyki w szpitalu w białe fartuchy szpitalne oraz białe chusteczki względnie czapeczki na głowę.

8) W razie uszkodzenia czy zniszczenia jakiegoś przedmiotu na terenie szpitala, np. zbicie termometru, strzykawki i t. p. odpowiedzialność finansową za to ponosi uczenica, która przedmiot ten uszkodziła lub zniszczyła.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

KURS KATECHETYCZNY.

W związku z wprowadzeniem nowych programów nauczania religji rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych I i II stopnia

oraz zatwierdzeniem przez Ministerstwo W. R. i O. P. obrazków jako pomocy naukowych, opartych na metodzie czynnej z uwzględnieniem jej wartości wychowawczych, Katolicki Związek Wychowawczy w Wilnie organizuje w porozumieniu z władzami duchownemi i szkolnemi **8-dniowy kurs katechetyczny** dla nauczycieli religji rzymsko-katolickiej szkół powszechnych.

Na kursie specjalny nacisk będzie położony na ćwiczenia praktyczne. Ćwiczenia te będą miały na celu zaznajomienie ze sposobem posługiwania się pomocami naukowemi, które zostały opracowane przez Kat. Związek Wychowawczy w Wilnie na podstawie badań psychologicznych i szeregu prób.

Kurs odbędzie się w Wilnie, w gmachu gimn. SS. Nazaretanek, przy ul. Sierakowskiego 13, w **dn. 23. VI. — 2. VII. b. r.**

Kurs poprzedzi jednodniowe skupienie (rekolekcje zamknięte) 24 czerwca.

PROGRAM:

Ks. Wizytator P. Bekisz	(2 godz.)	— Stosunki służbowe nauczycieli religji.
Prof. Dr. L. Chmaj	(2 godz.)	— Nowe i stare wychowanie.
		— Zagadnienie autorytetu w wychowaniu.
Adela Stefanowicz	(2 godz.)	— Krucjata Eucharystyczna w szkole.
Adela Stefanowicz	(2 godz.)	— Podstawy psychologiczne wychowania religijnego.
Ks. Dyr. R. Świrkowski	(1 godz.)	— Udział nauczycieli w życiu społecznem Kościoła.
Ks. Prof. Dr. J. Wojtukiewicz	(5 godz.)	— Czynna metoda w nauczaniu religji i jej wychowawcze znaczenie (2 g.).
		— Kartkowe i obrazkowe podręczniki (2 g.).
		— Czynny udział dzieci we Mszy św. (1 g.).

Poza tem będą omówione nowe programy nauczania religji.

Po wykładach przewidziane są dyskusje.

Ćwiczenia praktyczne (10 godz.): Prowadzenie lekcji religji metodą czynną ze specjalnem uwzględnieniem podręczników kartkowych.

Ćwiczenia prowadzą: Ks. Dr. J. Wojtukiewicz, Adela Stefanowicz, Klotylda Taraszkiewiczówna.

Koszta mieszkania i utrzymania na czas trwania kursu wynoszą **10 zł. od osoby.** Na wydatki kancelaryjne wpłacają uczestnicy kursu po 2 zł. Ewentualne wycieczki w niedziele i święto — za osobną opłatą.

Uczestnicy kursu korzystają ze zniżki kolejowej w obie strony w wysokości 50%. Przy zgłoszeniu na kurs uprasza się

o wpłacenie 2 zł., zaznaczenie, czy zamierza się korzystać ze zniżki kolejowej i zarezerwowanych mieszkań. Po zgłoszeniu zostanie wysłana karta uczestnictwa, zniżka kolejowa, szczegółowy program oraz przydział mieszkaniowy.

Zgłoszenia kierować pod adresem: **Katolicki Związek Wychowawczy, Wilno, ul. Uniwersytecka 9 m. 10.**

Uprzejmie prosimy o łaskawe powiadomienie nauczycieli religji i zachęcenie do wzięcia udziału w tym kursie.

Z głębokiem poważaniem

Ks. J. Wojtukiewicz,
Kierownik pedagogiczny kursu.

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA.

NAUKA PRZEDŚLUBNA.

„Sakrament to wielki jest, a ja mówię w Chrystusie i Kościele“ (Efez. 3, 32).

Wielką i uroczystą chwilą jest dla oblubieńców chrześcijańskich zawarcie małżeństwa. Nietylko bowiem stawiają tu na kartę swoją przyszłość, kładą swoje nadzieje i cały skarb szczęścia doczesnego — ale nadto przyjmują wielki sakrament — jak powiada Apostoł Narodów — sakrament, na którym opiera się wiara, w którym jest rękojmia triumfu ewangelji i krzyża, a tem samem — Chrystusa i Kościoła. To też spójrzmy na małżeństwo nietylko jako na zwyczajną umowę czy kontrakt między oblubieńcami, lecz jako na kolebkę, gdzie legną się i wychowują Chrystusowi wyznawcy — jako na rolę ewangeliczną, na której zdrowych sokach wiary i cnoty karmią się nowe latorostki Chrystusowej winnicy — jako na bramę Syjońską, z której wychodzą na arenę życia nowi zapaśnicy moralni do prowadzenia rodu synów Bożych na ziemi.

Poznajmy tedy, że małżeństwo jest święte i trwałe i że wkłada na nowożeńców wielkie obowiązki względem siebie, społeczeństwa i Boga.

1. Historja podaje, że u wszystkich ludów małżeństwo nosiło charakter religijny i święty, a ślub zawsze był związany ze specjalnemi ceremonjami i obrzędami. U starożytnych Greków małżeństwu towarzyszyły modlitwy, śpiewy i różne obrzędy religijne, a Platon uważa za nieprawy związek małżeński, który był zawarty bez ofiar i modlitwy. Małżeństwa Rzymian nosiły szczególnie religijny charakter i odbywały się wobec kapłanów, któ-

rzy mieli udzielać nowożeńcom błogosławieństwa. Powszechna łączność religji z aktem małżeństwa nie może być przypadkowa, lecz tkwi w istocie tego związku, który po raz pierwszy został pobłogosławiony przez samego Boga w raju: „Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swojej i będą dwoje w jednem ciele“ (Gen. 2, 24). Prawo Mojżeszowe szczególnie podkreśla charakter religijny małżeństwa i przepisuje osobne przy niem ceremonje.

Tem bardziej świętem jest małżeństwo chrześcijańskie, gdyż Chrystus w naukach swoich stwierdza swoją nieomylną powagą, że nie ludzie, lecz Bóg łączy małżonków i zastrzega sobie szczególniejsze do tego związku prawa: „Nie czytaliście — powiada — iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je? i rzekł: dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją. I będą dwoje w jednem ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza“ (Mat. 19, 4—6). Nadto Pan Jezus podnosi małżeństwo do nadprzyrodzonego porządku i czyni go sakramentem, z którego przyjęciem nowożeńcy otrzymują osobne łaski sakramentalne czyli pomoc Bożą do chrześcijańskiego wychowania dziatek, zgodnego w czystej miłości ze sobą współżycia i powściągania pożądliwości grzesznych. Łask tych nie otrzyma, kto jest w grzechu śmiertelnym, dlatego przed zawarciem małżeństwa należy odbyć spowiedź — najlepiej przy pierwszej zapowiedzi wyspowiadać się z całego życia, a w dniu ślubu lub w przeddzień po raz drugi, by na ślubie przyjąć Komunję świętą. Kościół zaleca brać ślub w czasie mszy, przy której się udziela osobne błogosławieństwo.

Ponieważ małżeństwo chrześcijan jest sakramentem, a w sprawach sakramentów z woli Chrystusa Pana decydującym jest tylko Kościół, dlatego i w sprawach małżeństwa tylko Kościół może określać warunki i oznaczać formę. Stąd też wszelkie małżeństwa katolików, zawierane nie według formy i warunków przepisanych przez Kościół, nie są sakramentem, a przez to samo i nie są małżeństwem, gdyż małżeństwa jako sakramentu nie można oddzielić od małżeństwa jako kontraktu.

2. Trwałość czyli nierozerwalność małżeństwa wypływa z natury rzeczy i budzi się w świadomości osób wzajemnie się kochających, gdyż miłość prawdziwa nie zna granic przestrzeni i czasu i nosi cechę wierności. „Miłość nigdy nie ginie“ (I Kor. 1, 4, 8). Dlatego Chrystus Pan, zapytany przez Faryzeu-

szów: „godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją“? odpowiedział: „Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza“. A gdy Go dalej pytali: „Przecz że Mojżesz rozkazał dawać list rozwodny i opuścić“? Zbawiciel odpowiedział: „Mojżesz dla twardości serca waszego dopuścił opuszczać żony wasze: lecz od początku nie było tak“. A następnie swoją Boską powagą stwierdził, że w Nowym Testamencie to pozwolenie ustaje i małżeństwo powraca do swojej pierwotnej nierozerwalności: „Ktobykolwiek opuścił żonę swoją, a pojąłby inną, cudzołóstwa się dopuszcza, przeciwko niej. A jeśliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego, cudzołoży“ (Marek 10, 11 i 12). Z tych słów wynika, że u chrześcijan obecnie nie może być rozwodu, a nowy związek z kimkolwiek Chrystus Pan napiętnował mianem cudzołóstwa.

Atoli w razie cudzołóstwa jednego z małżonków, drugi może otrzymać separację przy zachowaniu nadal węzła małżeńskiego: „A powiadam wam, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz dla poróbstwa, a inną by pojął, cudzołoży: a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży“ (Mat. 19, 9). Prawosławni i protestanci z tego ustępu mylnie wnioskują, jakoby Chrystus Pan w razie cudzołóstwa pozwolił na rozwód. Ale Pismo Święte nie może zawierać w sobie sprzeczności, któraby wynikła, gdyby dopuścić możliwość w tym wypadku rozwodu, który w poprzednim ustępie tak wyraźnie został przez Chrystusa Pana potępiony.

Św. Paweł parokrotnie w listach swych podkreśla nierozerwalność małżeństwa: „A tym, którzy są w małżeństwie, rozkazuję nie ja, ale Pan: iżby żona od męża nie odchodziła. A jeśliby odeszła, żeby trwała bez męża, albo się z mężem pojednała. A mąż żony niech nie opuszcza“ (I Kor. 7, 10 i 11). „Albowiem niewiasta, która pod mocą męża jest, póki mąż żyje, obowiązana jest zakonowi: lecz jeśliby mąż jej umarł: rozwiązana jest od zakonu mężowego. Przeto póki mąż żyje, będzie zwana cudzołożnicą, jeśliby była z innym mężem“ (Rzym. 7, 2 i 3). Prawo tedy Boskie bezwzględnie czyni małżeństwo chrześcijan nierozerwalnem i przywraca je do pierwotnej doskonałości związku czystej, prawdziwej i dozgonnej miłości, przekreślając zupełnie rozwód i możliwość nowego związku, a zezwalając tylko na separację w razie konieczności.

Trwałe i nierozerwalne małżeństwo jest podstawą rodziny i dobrego wychowania dzieci, szkołą cnót i bodźcem do pracy i oszczędności. Rodzina opiera się na miłości prawdziwej, a ta możliwa jest tylko w trwałym małżeństwie, gdyż sama myśl

o możliwości rozwodu podkopuje wzajemne zaufanie. Małżonkowie potrzebują wzajemnej pomocy, którąby nie była możliwa w wypadku rozstania się z sobą. A przedewszystkiem każdy rozwód pozbawia dzieci tych właściwych warunków, w jakich one winny się wychowywać. Cnoty domowego pożycia, jak miłość, posłuszeństwo, karność, poczucie jedności i braterstwa, nie są znane dla dzieci rozwiedzonych rodziców. Przeciwnie, słysząc utyskiwanie jednej strony na drugą, czując niechęć i pogardę do nowego ojca lub matki, stają się one od dzieciństwa podojrzliwe, nieszczere, noszące w sobie ukryty żal do rodziców — nawet i do całego świata. Wreszcie rozwody rujnują majątek dzieci, pozbawiając ich należnego dziedzictwa lub przynajmniej zmniejszając znacznie spadek.

3. Obowiązki wzajemne małżonków wypływają z natury małżeństwa i są nakazane przez Boga, a są niemi: miłość, wierność, wzajemna pomoc, obrona i utrzymanie.

a) Miłość przygotowuje i zakłada rodzinę oraz cementuje małżeństwo, które według św. Pawła jest symbolem zjednoczenia Chrystusa Pana z Kościołem: „Mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań... Tak i mężowie mają miłować żony swoje, jako swoje ciało. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje“ (Efez. 5, 25 i 28). „Aby młode białogłowy ćwiczyły się w roztropności, żeby mężów swych kochały, dziatki swe miłowały“ (Tyt. 2, 4). Miłość prawdziwa opiera się na wzajemnej czci i szacunku. Dlatego oblubieńcy winni się starać wnieść do małżeństwa prawdziwą wartość fizyczną i duchową i po ślubie troszczyć się, by tej wartości nie umniejszać, a nawet możliwie powiększać. W tym celu mają usuwać z siebie wszystko, co może drugiemu się nie podobać, a przedewszystkiem rozwijać w sobie prawdziwe wartości duchowe i dodatnie cechy charakteru. Miłość bowiem prawdziwa nie ma być tylko miłością cielesną, która prędko zwykle przemija, ale miłością duchową — upodobaniem w zaletach charakteru współmałżonka, co bywa zwykle rzeczą trwałą i wieczną. Dlatego trzeba się troszczyć o wyrobienie w sobie chrześcijańskiego charakteru, który pociąga stronę drugą i pobudza ją do czci i ofiarności, gdyż miłość nie szuka siebie, lecz dobra umiłowanej osoby, by jej złożyć całkowity dar z siebie.

Obok z duszy płynącego uczucia miłości występuje instynkt zmysłowy, który pod łagodnem a stanowczem kierownictwem woli staje się sprzymierzeńcem miłości, bez której byłby tylko

potęgą niszczącą i deprawującą. Duch tedy uszlachetnia i reguluje uczucie zmysłowe i nadaje mu również cechę trwałości. Stąd też miłość prawdziwa może być tylko w małżeństwach nierozerwalnych, a ta nierozerwalność budzi się samorzutnie u osób szczerze się kochających i pogłębia wzajemne przywiązanie, gdy przeciwnie sama myśl o możliwym rozwodzie bywa powodem podświadomego rozdwojenia i wewnętrznej rozterki.

Każdy człowiek posiada w mniejszym lub większym stopniu pewne wady, które się dadzą zauważyć i u najbardziej miłowanych osób. Otóż dla miłości małżonka trzeba się starać spostrzeżone wady jego jak najcierpliwiej znosić, gdyż tylko wówczas miłość pogłębia się i wzrasta, a zazębiając się o tajemnice życia płciowego, staje się trwałą i przekształca się w dozgonną nierozerwalną przyjaźń. To też na rozmaite drobiazgi, przyzwyczajenia i wady jednej strony druga winna odpowiadać uprzejmością, grzecznością i wyrozumiałością, od czego w dużym stopniu zależy zgoda i pogłębienie miłości, która jest umocowana na cieniutkich niteczkach drobnych przeżyć codziennych.

Miłość wymaga obecności osoby ukochanej, dlatego małżonkowie winni są mieszkać razem, czyli żona winna zamieszkać w mieszkaniu męża. W razie różnicy zdań przy wyborze mieszkania żona winna iść za wolą męża, który z natury rzeczy nadaje rodzinie zewnętrzny ton i kierunek. W rodzinie — jak w każdem społeczeństwie — konieczny jest pewien autorytet, który z woli Bożej przysługuje mężowi: „Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus Kościoła... a jako Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiem" (Efez. 5, 23 i 24). Nie znaczy to jednak, by mąż był zwierzchnikiem żony, jak pan absolutny — jak to było i jest jeszcze u pogan — lecz tylko jako pierwszy kochający towarzysz równy we wszystkiem swej dozgonnej towarzyszce, którą ma się opiekować, a nie krzywdzić. (C. d. n.)

X. M. Sopoćko.

DROBIAZGI DUSZPASTERSKIE I LITURGICZNE.

5. Z b l i ż e n i e s i ę d o p a r a f j a n jest w czasach obecnych konieczne. Gdy oni do nas nie przychodzą, to my musimy pójść do nich. Ideałem będzie znać swych parafjan tak, aby móc każdego nazwać po imieniu. Trzeba dać się pokochać parafjanom; trzeba stanąć między nimi, jako przyjaciel i brat. Trzeba, aby

zachowanie nasze było takie, iżby każdy parafjanin wiedział, że proboszcz jest jego przyjacielem i że może on pójść do niego, jak do przyjaciela.

Wskazówki praktyczne pod tym względem są takie: 1) Niech proboszcz nie pozostaje po całych dniach zamknięty na plebanji, lecz niech, choćby pod pozorem przechadzki, spotyka się jak najczęściej z parafjanami, niech nie unika z nimi rozmowy, ale sam o nią zręcznie się stara. 2) Wszystkie interesy, z któremi parafjanie przybywają na plebanję, niech duszpasterz załatwia osobiście i to nie w kilku słowach, ale niech wysłucha interesanta, choćby jego opowiadanie było rozwlekłe i nudne. 3) Niech sam nie narzuca się parafjanom z radą, ale gdy będzie proszony, niech udzieli rady gruntownej i pewnej. 4) Odwiedzając parafjan, niech nie czyni tego pośpiesznie pod pozorem, że nie ma czasu, lecz z drugiej strony, zadługie przesiadywanie też nie jest wskazane. 5) Niech proboszcz nie stroni od zebrań swych parafjan i niech bierze czynny udział w ich stowarzyszeniach, jednakże nie powinien swej osoby narzucać przy wyborach do zarządów i chcieć być w stowarzyszeniu wszystkiem; wpływ jego w stowarzyszeniu powinien być dyskretny. Odrzućmy rutynę, bądźmy apostołami!

* * *

6. Usunąć żebraków z przed kościołów naszych i z Kalwarji wileńskiej, bo takie żebractwo zaszczytu nam, jako katolikom, nie przynosi. Świątynie protestanckie tej plagi nie znają. Miłosierdzie zdawkowe, niezorganizowane, przynosi olbrzymie szkody moralne i materjalne. Ongiś obliczano w Rosji, że żebracy tam otrzymywali od samych włościan 230 miljonów rubli rocznie. Naogół żebracy zarabiają dużo, i to pociąga wielu do fachowego trudnienia się żebractwem. Parafjalne Wydziały „Caritas" powinny w tę sprawę wdać się. Żebraków z obcych parafij przepędzić (choćby przy pomocy władz) na zbity łeb, a swoim zapewnić pracę, lub utrzymanie. — Do Kalwarji zaś możeby zajrzała Centrala „Caritas'u" w Wilnie.

* * *

7. Istnieje nieuzasadniona opinja, że tylko we Mszy z diakonem i subdiakonem obowiązuje śpiew łaciński wszystkich części Mszy, a podczas zwykłej Mszy śpiewanej wolno śpiewać w języku ludowym. Przeczy temu dekret Ś. K. O. z dnia 29 stycznia 1904 r., wydany z powodu pytania, skierowanego do kongregacji

przez biskupa płockiego w sprawie następującej: I-mo. Czy istnieje pozwolenie śpiewania lingua vulgari tempore Missae Solemnis, sine ministris sacris celebratae? II-do. Jeżeli tak, to czy jest to przywilej jednej diecezji, czy też można go rozciągnąć na wszystkie diecezje prowincji warszawskiej? III-tio. In casu affirmativo ad II, sintne Decreta Sacrorum Rituum Congregationis N. 3365 Chodien. 7 Augusti 1876 ad VII; N. 3496 Praefecturae Apostolicae de Madagascar, 21 Januarii 1896 et N. 3994 Plocen. 25 Junii 1898 ad I abrogata?

Odpowiedź Św. Kongregacja Obrzędów dała następującą: Ad I. „Affirmative et ad tempus, quoad supradictas cantilenas, die 22 Aprilis 1899, sed haec permissio iam fuit revocata Motu proprio Sanctissimi Domini nostri Pii Papae X super musica sacra 22 Novembris 1903 et Decreto SS. RR. C. Urbis et Orbis 8 Januarii 1904". Ad II. „Provisum in I". Ad III. „Negative et serventur Decreta praedictis Motu proprio et Decreto Urbis et Orbis confirmata".

A więc, podczas Mszy śpiewanych mimo, że są bez asysty, nie wolno śpiewać w języku ludowym ani wiernym, ani nawet samemu organiście i nic z części przeznaczonych do śpiewu opuszczać nie wolno.

X. J. M.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Nowi kapłani archidiecezji Wileńskiej. — Dnia 18 czerwca r. b. z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity w Bazylice Wileńskiej święcenia kapłańskie otrzymali alumni Seminarjum Wileńskiego: Baranowski Stanisław, Bielawski Stanisław, Chmielowiec Lucjan, Chruściel Hipolit, Grochowski Kazimierz, Karpiński Feliks, Kuczyński Stanisław, Laska Jan, Maćkowiak Władysław, Matusiewicz Czesław, Nowicki Albert, Plewa Józef, Poszkus Józef, Pupin Piotr, Rusakowicz Marjan, Skrobot Mieczysław, Strześniewski Wincenty, Szymczukiewicz Witold, Tomkowicz Alojzy, Zubkowicz Stanisław.

Pożar kościoła parafjalnego w Lebiedziewie. — W nocy z dnia 16 na 17 b. m. z nieustalonych przyczyn spalił się parafjalny kościół drewniany w Lebiedziewie w pow. mołodeczańskim. Kościół pierwotny w Lebiedziewie był wybudowany w roku 1476 przez księcia Aleksandra Olszańskiego. Po pożarze w r. 1808 świątynia została odbudowana w r. 1826. Obecnie kościół spłonął doszczętnie wraz z bogatą w aparata kościelne zakrystją. Przenajświętszy Sakrament został z płonącego kościoła wyniesiony przez miejscowego ks. proboszcza Stanisława Wysiadłowskiego.

STOLICA APOSTOLSKA.

Ojciec św. do przyszłych kierowników Akcji Katolickiej. — Ojciec św. przyjął na audjencji 47 księży z Argentyny, Boliwji,

Brazylji, Chile, Ekwadoru, Filipin, Indyj, Kolumbji, Kostaryki, Meksyku, Nowej Zelandji, Urugwaju, Wenezueli i Włoch, którzy ostatnio odbyli w Instytucie Łacińsko-Amerykańskim kurs Akcji Katolickiej, zainaugurowany przemówieniem Kardynała Pizzardo jako prezesa Centralnego Urzędu Akcji Katolickiej i prowadzony przez asystentów centrali włoskiej Akcji Katolickiej.

W przemówieniu, wygłoszonem do przybyłych, Ojciec św. wyraził przedewszystkiem radość z przyjmowania u siebie przyszłych kierowników dziedziny Akcji Katolickiej, podejmujących Jego dyrektywy w Apostolstwie, którego sama nazwa wskazuje na charakter uniwersalności, jej transcendentalną doniosłość i jej nieodzowną konieczność. Powołani do urabiania i wspomagania pracowników w apostolstwie hierarchicznem w krajach różnych językiem i obyczajami równie jak różniących się charakterem i ustrojem politycznym, kapłani poznali w Rzymie, jak w przyszłej ich działalności musi pozostawać nienaruszalne jądro wspólne tej akcji, gdzie poczyna się ich działalność, zmierzająca do jedynego celu, którym jest przygotowanie apostołów sprawy Chrystusowej i Jego Kościoła, rozpalanie i podtrzymywanie w zakresie wpływów ojca rodziny ognia mocnej wiary i istotnej pobożności. Poznali ci kapłani tę wartość, którą w ocenie Stolicy Świętej posiada Akcja Katolicka, przeznaczona, by zbierać pod kierownictwem biskupów żywe siły świeckich wiernych, zdyscyplinować ich w celu przygotowania obrony i ochrony Wiary i uczynić z nich materjał tem bardziej korzystny, im bardziej z sobą połączeni w obliczu przeciwnych sił świata. Ojciec św. domaga się więc od nich, by praca ich była ustawicznie i silnie przeniknięta jasną świadomością powierzonej im misji, zaleconej ku zbawieniu dusz i pożądaniu Królestwa Bożego, w którem jedynie danem jest umysłowi znaleźć pokój prawdziwy. Zrozumieją oni, jak trudne jest ich zadanie, którego wypełnienie wymaga prócz studjów, uzgodnienia ich z wytrwałem osobistem doświadczeniem i że tylko wtedy sprowadzą na ziemię Światłość Świata, gdy sami będą nauczycielami, świecącymi własnym przykładem. Tylko ta droga zapewni powodzenie ich powołaniu i zapewni ich słowom siłę konieczną do przenikania Ewangelji do wszystkich warstw społecznych, zwłaszcza tych, które najbardziej są spustoszone przez wrogów Chrystusa i dokąd kapłan dociera z największą trudnością.

Nominacja nuncjusza apostolskiego dla Słowacji. — *Slovák* podaje, że jednocześnie z zawiadomieniem Stolicy Świętej o udzieleniu agrement p. Sidorowi na posła przy Watykanie, został zamianowany nuncjusz apostolski w Bratysławie, Mgr. Ksawery Ritter, dotychczasowy nuncjusz w Pradze.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Wyjazd ks. Nuncjusza Apostolskiego. — Dnia 18 b. m. wyjechał do Rzymu J. E. ks. Nuncjusz Apostolski arcybiskup F. Cortesi. Na dworcu żegnali Księdza Nuncjusza duchowieństwo z JEE. ks. arcybiskupem Gallem i ks. biskupem Gawliną na czele oraz przedstawiciele organizacyj katolickich.

W okresie nieobecności Księdza

Nuncjusza w Polsce, która potrwa około miesiąca, kierownictwo nuncjatury objął ks. radca Alfred Pacini.

Nominacja Biskupa - sufragana diecezji włocławskiej. — Ojciec św. zamianował ks. prałata Michała Kozala, rektora arcybiskupiego seminarjum duchownego w Gnieźnie, biskupem-sufraganem włocławskim.

J. E. ks. biskup-nominat Michał Kozal urodził się w r. 1893. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum duchownego został wyświęcony na kapłana w r. 1918. Pierwsze lata swego powołania kapłańskiego spędza ks. Kozal w pracy duszpasterskiej na stanowisku wikarjusza w szeregu parafij, a następnie administratora par. Kłecko. W r. 1925 zostaje prefektem gimnazjum w Bydgoszczy oraz wizytatorem generalnym nauki religji w szkołach na terenie archidiecezji. Powołany do seminarjum arcybiskupiego w Gnieźnie, pełni najpierw obowiązki ojca duchownego, w r. 1929 zostaje mianowany rektorem seminarjum. W swej pracy kapłańskiej ks. biskup-nominat Kozal dał się poznać jako wybitny duszpasterz i pedagog.

Ryngrafy Matki Boskiej Swarzewskiej na statkach Żeglugi Polskiej. — Dyrekcja towarzystwa Żegluga Polska, postanowiła umieścić na wszystkich statkach, należących do tej linji, ryngrafy Matki Boskiej Swarzewskiej, czczonej na Pomorzu jako opiekunki rybaków.

Poświęcenia 40 ryngrafów dokonał ks. kan. Turzyński w kościele Serca Jezusowego w obecności przedstawicieli Żeglugi Polskiej.

Ryngrafy wykonała art. rzeźbiarka Marja Dokowiczówna, pracująca od szeregu lat na terenie Gdyni.

ZAGRANICĄ

Nowi biskupi misyjni. — Na jesieni roku bież. Ojciec św. dokona, jak twierdzą w kołach watykańskich, konsekracji nowych biskupów misyjnych. Liczba ich będzie prawdopodobnie dwanaście na pamiątkę Dwunastu Apostołów.

Znakomite wyniki działalności „Catholic Truth Society" w Anglji. Znana propagandowa organizacja katolicka w Anglji „Catholic Truth Society" w ciągu roku ubiegłego rozsprzedała ogółem w Anglji 1.421.587 ulotek i broszur. Jest to jedna z najwyższych cyfr, jakie dotychczas zostały osiągnięte przez wyżej wymienioną organizację. Największą liczbę sprzedaży osiągnęła broszura p. t. „Zwyczajny modlitewnik" (107 tys. egzempl.), następnie „Katechizm" (38.100 egz.), dalej „Dlaczego mam iść na Mszę w niedzielę"(20.450 egz.) oraz „Posłannictwo św. Teresy z Lisieux" (18.450 egz.). Prócz tego sprzedano bardzo wiele broszur o niebezpieczeństwie bolszewizmu w Hiszpanji (16.500 egz.).

Nawrócenie wybitnego dziennikarza amerykańskiego. — W tych dniach znany dziennikarz amerykański, słynny ze swoich reportaży wojennych, Heywood Broun, przyjęty został przez ks. prałata Fulton J. Sheena do Kościoła katolickiego. Heywood Broun liczy obecnie 51 lat życia i należał dawniej do kościoła anglikańskiego.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.